

WIESŁAW KACZKOWSKI

ur. 1950; Tomaszów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, wyjazdy na święta, Boże Narodzenie

Wyjazd na święta w stanie wojennym

Trzeba było stać parę godzin w kolejce w ratuszu, żeby dostać przepustkę na wyjazd na święta. Jechaliśmy do domu, do rodziców do Tomaszowa na święta. Ja w Lublinie jestem od '69 roku, bo wtedy zacząłem studia, chciałem być magistrem polonistyki – niestety, to mi się nie udało, kilka lat przestudiowałem, ale studiów nie skończyłem. Te wyjazdy do rodziców na święta były takim rytuałem, ale wtedy ten wyjazd był szczególnie, bo jechaliśmy jakimś zdezelowanym autobusem kilka godzin, ponieważ co parę kilometrów były kontrole. Wchodził oddział i [przecheszywał pojazd], nie wiadomo czego i kogo szukali, ale wszystko sprawdzali; przede wszystkim sprawdzali, czy wszyscy mają przepustki.

Data i miejsce nagrania	2006-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"